

Początki kas oszczędności i pożyczek typu Raiffeisena w Czechowicach i Dziedzicach

(wtorek, 12 maj 2009) -

Placówki bankowe, które działają w naszym mieście często odwołują się do tradycji kas zapomogowo-pożyczkowych. O początkach tej formy oszczędzania w Czechowicach i Dziedzicach opowiada kolejny materiał przygotowany przez Towarzystwo Przyjaciół Czechowic-Dziedzic.

Rewolucja przemysłowa, która ogarnęła nasze tereny na przełomie XIX i XX wieku, zmieniła warunki życia i sposoby gospodarowania. Zakładanie firm przemysłowych i usługowych, sklepów oraz unowocześnienie gospodarstw siedlanych wymagało sporych pieniędzy, które najczęściej pozyskiwano z kredytów. Pracownicy zaś i oszczędni pragnęli lokować zbędne środki w kasach na dogodnych warunkach. Istniały jednak kasy niemieckie, a Polacy nie zamierzali przyczynić się do bogacenia się Niemców i Żydów. Potrzeba zatem spowodowała powstanie kas polskich.

Tak powstały kasy systemu Raiffeisena zwane „Raiffeisenkami” w Dziedzicach i Czechowicach. Działały one na zasadach samopomocowych, środki pieniężne bogatych służyły jako kredyty dla inwestujących lub będących czasowo w trudnej sytuacji materialnej. Organizację kas obmyślił Friedrich Wilhelm Raiffeisen, burmistrz małego nadreńskiego miasteczka Anhausen. W 1862 r. założył on spółkową kasę pożyczkową, która miała uchronić miejscowych chłopów przed lichwą.

„Raiffeisenki” ograniczały swą działalność do jednej bądź kilku gmin lub parafii, dzięki czemu znana była sytuacja każdego biorącego kredyt. Fundusze spółki pochodziły z udziałów (od nich nie wypłacano dywidend) oraz wkładek oszczędności (oprocentowanych). Kredyty były wyżej oprocentowane i stąd pochodził zysk spółki. Organami spółki były: Zarząd (przewodniczący, zastępca, członkowie), Kasjer, Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenie wybierało Zarząd, Kasjera i Radę Nadzorczą. Rada Nadzorcza kontrolowała kasę, rachunki, skrypty dłużne itp.

Na Śląsku Cieszyńskim polska instytucja kredytowa powstała 25 lat temu - w 1873 roku i przyjęła nazwę Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek. Aktywnym jej działaczem był Jan Martinek.

W leżącej za Białką Galicji, kasy na wzór kas Raiffeisena tworzył dr Franciszek Stefczyk (stąd „kasy Stefczyka”), w zaborze pruskim - ks. Piotr Wawrzyniak, Karol Marcinkowski i ks. Augustyn Szarnarzewski, w zaborze rosyjskim - Edward Abramowski.

Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły masowo powstawać kasy oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisea na całym Śląsku Cieszyńskim. W powiecie bielskim było ich na początku XX w. - 163 (76 niemieckich, 60 polskich, 27 czeskich). Kasy polskie musiały stoczyć walkę o prowadzenie korespondencji z władzami w języku polskim i o polskie władze zwierzchnie kas.

W Dziedzicach „Raiffeisenka” powstała w 1905 r. W Czechowicach kasę taką utworzono w 1908 roku (swój 25-letni jubileusz obchodziła 10 kwietnia 1933 r.).

O powstaniu i pierwszych miesiącach działalności dziedzickiej kasy oszczędności i pożyczek informował „Dziennik Cieszyński, nr 122 z 27 maja 1906 r.” „Dziedzice. W niedzielę - dnia 13 maja 1906 r. odbyło się w Dziedzicach walne wiosenne zebranie członków kasy Raiffeisena i zdanie rachunków z 9-miesięcznego obrotu tej młodej jeszcze bardzo kasy. Po zagajeniu zdał skarbnik pokrótce relację rozwoju i bytu kasy, który rachunkowo przedstawia się tak za rok 1905. Członków liczyła spółka 60 z 45 udziałami (tu podano stan czynny i bierny kasy). Sprawozdanie podpisali Karol Mazurek - prezes Rady Nadzorczej, Władysław Górnikiewicz skarbnik i Stanisław Kmiecicki -prezes zarządu”. I dalej pisał „Dziennik Cieszyński”: „Po przyjęciu rachunków udzieliło Walne Zebranie absolutorium skarbnikowi. Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Kasa dziedzicka prosperuje bardzo dobrze, a najlepszym przykładem to duży stan wkładek za przeciąg zaledwie 9 miesięcy (18.553,02 koron). Wszyscy dziedziczanie, zajmują się szczerze kasą i jej rozwojem, wiedząc, że podniesienie się ekonomiczne gminy to majątek całej wsi, to byt wolny i niezależny od różnych nieprzychylnych żywiołów.... Stan pożyczek wynosi 15,910 koron, a więc mniej niż wkładek...”

Inicjatorem założenia kasy oszczędności i pożyczek w Czechowicach był Karol Mazurek - prezes Rady Nadzorczej dziedzickiej kasy. On to zaprosił do Czechowic Jana Martinka - ilustratora „Raiffeisenek” Śląska Cieszyńskiego.

Tak opisuje powstanie tej kasy Czesław Wojciechowski:

„Z nim (Janem Martinkiem) jechał (Karol Mazurek) do gospody gminnej w Czechowicach, dokąd zwołane było i przygotowane publiczne zebranie tutejszych obywateli. Tutaj wygłosił p. Martinek referat o istocie i korzyściach jakie obywatelstwu niesie ze sobą własna i przez swoich rządzona kasa Raiffeisena. Ona przychodzi przede wszystkim z doraźną pomocą każdemu uczciwemu obywatelowi, który w nagłej potrzebie szuka pomocy finansowej, na przykład na zakup krowy czy konia, na sprawienie maszyny rolniczej, odrestaurowanie podniszczonej gospodarki, a i ufundowanie nowego domu. Oszczędzający znajduje w kasie dogodną instytucję lokowania pieniędzy, a zarazem zadowolenia, że swą zapobiegliwością i oszczędnością przyszedł w sukurs ziomkom tej samej dziedziny. Referat trafił do przekonania. Z miejsca jednogłośnie uchwalono: powołać do życia Spółkową Kasę Oszczędności i Pożyczek dla terenu całych Czechowic.

Wybrano zarząd pod przewodnictwem miejscowego ks. proboszcza Jana Barabasza, Radę Nadzorczą pod przewodnictwem naczelnika gminy Józefa Kłaptocza, a skarbnikostwo powierzono miejscowemu nauczycielowi Czesławowi Wojciechowskiemu. P. Martinek wziął na siebie dostarczenie w niedługim czasie potrzebnych ksiąg kasowych i kasy ogniotrwałej. Zarejestrowanie i ogłoszenie statutu nastąpiło w międzyczasie”;

Towarzystwo Przyjaciół Czechowic-Dziedzic